

Sygn. akt: II W 341/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2019 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Mariola Adamczyk

Protokolant stażysta Agnieszka Salejko

w obecności oskarżyciela publicznego -----

po rozpoznaniu dnia 5 marca 2019 r. sprawy

K. O. (1) z domu S. c. Z. i T. z domu B., ur. (...) w L.

obwinionej o to, że:

w dniu 30 czerwca 2018r. około godziny 10:25, w miejscowości Ł. na ulicy (...) na (...), kierując pojazdem marki D. S. o nr rej. (...), na skutek nieprawidłowego manewru skrętu w lewo, doprowadziła do kolizji drogowej z pojazdem marki M. (...) o nr rej. (...), czym stworzyła zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu dla kierującego M. K. M.

tj. o wykroczenie z art. 86§1 kw

orzeka:

I. obwinioną **K. O. (2)** uniewinnia od popełnienia zarzucanego jej czynu ustalając, że opisane we wniosku o ukaranie zdarzenie drogowe miało miejsce w dniu 30 maja 2018r.;

II. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

II W 341/18

UZASADNIENIE

W dniu 30 maja 2018 roku około godziny 10:25 K. O. (2), kierując pojazdem marki D. S., przemieszała się ul. (...) w Ł.. Zamierzała dojechać do warsztatu samochodowego A., zlokalizowanego po lewej stronie ul. (...). Za K. O. (2), w tym samym kierunku, poruszały się w następującej kolejności inne pojazdy: bezpośrednio za nią P. (...), następnie M. (...) o nr rej. (...) kierowany przez K. M., a za nim pojazd P. o nr rej. (...), którego kierującą była J. M.. Ulica (...) jest drogą jednojezdniową, o wyznaczonych dwóch pasach ruchu dla kierunków przeciwnych i, na odcinku od skrzyżowania z ul. (...) do wjazdu do warsztatu samochodowego, przebiega prosto. K. O. (2) jechała z prędkością ok. 30 – 40 km/h. Ponieważ pojazd P. (...) poruszał się za nią w nieznaczonej odległości, tj. około 2–3 metrów, będąc około 30 metrów od wjazdu do warsztatu, włączyła lewy kierunkowskaz. Spojrzała w lusterko boczne lewe i wsteczne, by upewnić się czy nie jedzie i czy P., z uwagi na bliską odległość, nie ma zamiaru jej wyprzedzić. Wtedy zobaczyła, że kierowca P. (...) zwolnił, zwiększając dystans między ich pojazdami. Przed wjazdem do warsztatu samochodowego K. O. (2) zmniejszyła prędkość do 10 – 20 km/h i po upewnieniu się, że z przeciwnego kierunku nie nadjeżdża inny samochód, zaczęła wolno skręcać w lewo. Wówczas kierujący M. wykonał gwałtowny zjazd na lewy pas jezdni i rozpoczął wyprzedzenie pojazdu P. (...). K. M. widząc, że kierująca pojazdem D. wykonuje manewr skrętu w lewo gwałtownie zahamował. Gdy pojazd D. S. znajdował się już na lewym pasie i skierowany był w stronę wjazdu do posesji, K. O. (2) usłyszała pisk opon i zobaczyła z lewej strony pojazd M. (...), który wjeżdżał na chodnik i wjazd do warsztatu. W tym czasie jadący za K. O. (2) pojazd P. (...) pojechał dalej swoim pasem ruchu, a podczas omijania pojazdu D. nie

zjeżdżał z jezdni na pas zieleni i chodnik. Pomimo podjętych manewrów obronnych przez K. O. (2) w postaci odbicia kierownicą w prawo oraz mimo hamowania przez K. M., nie udało się uniknąć zderzenia. Pojazd D. lewym przednim narożnikiem uderzył w przednie prawe nadkole M., przerysowując cały bok tego pojazdu. Pojazd M. przejechał jeszcze ok. 20-30 metrów, częściowo po jezdni, a częściowo po chodniku, i zatrzymał się. Natomiast kierująca D. bezpośrednio po kolizji stanęła na lewym pasie ruchu, na wprost wjazdu do warsztatu. Kierujący na chwilę wysiedli z pojazdów, ale widząc że nikomu nic się nie stało, przestawili samochody, by nie utrudniać ruchu innym uczestnikom. Do K. O. (2) podjechała kierująca pojazdem P. J. M., która jechała bezpośrednio za M. i widziała przebieg zdarzenia. Kierujący pojazdami podjęli rozmowę, w trakcie której K. O. (2) i J. M. odniosły wrażenie, że K. M. poczuwa się do winy za zaistniałe zdarzenie. Z uwagi na to, że pojazd M. (...) był pojazdem służbowym, K. M. zadzwonił do pracodawcy, który polecił mu wezwać policję. W związku z tym J. M. powiadomiła policję. Przybyli na miejsce zdarzenia policjanci uznali, że do zdarzenia doprowadziła K. O. (2), która wykonała nieprawidłowy manewr skrętu lewo. Na kierującą D. S. policjant nałożył mandat karny kredytowany w wysokości 250 zł, którego przyjęcia odmówiła.

(dowody: wyjaśnienia obwinionej K. O. (2) - k. 47v – 48v;

zeznania świadka K. M. - k. 48v-49;

zeznania świadka J. M. - k. 49v;

notatka urzędowa – k. 3, k. 50;

protokoły oględzin pojazdów – k. 4-5, k. 50;

dokumentacja fotograficzna- k. 45, k. 50;

szkic sytuacyjny sporządzony przez K. O. (2) – k. 46 k. 50)

K. O. (2) została obwiniona o to, że w dniu 30 czerwca 2018r. około godziny 10:25 w miejscowości Ł. na ul. (...), na (...), kierując pojazdem marki D. S. o nr rej. (...), na skutek nieprawidłowego manewru skrętu w lewo, doprowadziła do kolizji drogowej z pojazdem marki M. (...) o nr rej. (...), czym stworzyła zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu dla kierującego M. K. M..

W tym miejscu należy wskazać, że oskarżyciel w opisie czynu zarzucanego obwinionej wskazał błędną datę. Jak wynika z ustalonego w sprawie stanu faktycznego, opartego na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, opisane zdarzenie drogowe zaistniało w dniu 30 maja 2018r., co znalazło wyraz w wydanym przez sąd wyroku.

Obwiniona **K. O. (2)** nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i złożyła obszernie wyjaśnienia, w których szczegółowo przedstawiła przebieg przedmiotowego zdarzenia drogowego. K. O. (2) podała, jaki był tor ruchu i prędkość jej pojazdu przed kolizją i w jej trakcie, wskazując na zachowanie kierowcy pojazdu P. (...), jadącego bezpośrednio za nią. Obwiniona opisała podjęte przez nią czynności w związku z wykonywaniem manewru skrętu w lewo oraz podzieliła się spostrzeżeniami co do prawidłowości postępowania na drodze drugiego uczestnika K. M. oraz jego późniejszej reakcji na zaistniałe zdarzenie.

Odnosnie zdarzenia i manewrów przez nią podjętych, obwiniona wyjaśniła, że przed kolizją jechała z prędkością ok. 30 – 40 km/h. Ponieważ pojazd P. (...) poruszał się za nią w nieznacznej odległości, tj. około 2–3 metrów, będąc około 30 metrów od wjazdu do warsztatu, włączyła już lewy kierunkowskaz. Spojrzała w lusterko boczne lewe i wsteczne, by upewnić się czy nic nie jedzie i czy P., z uwagi na bliską odległość, nie ma zamiaru jej wyprzedzić. Wtedy zobaczyła, że kierowca P. (...) zwolnił, zwiększając dystans między nimi. Następnie spojrzała czy z naprzeciwka nic nie jedzie i zmniejszając prędkość do 10 – 20 km/h, zaczęła skręcać w lewo. Dodała, że była wtedy bardzo dobra widoczność, odcinek drogi był prosty, na jezdni znajdowała się linia przerywana, więc przystąpiła do skrętu w lewo. Będąc już na lewym pasie, kiedy jej pojazd skierowany był na wprost wjazdu do A., usłyszała pisk opon i po chwili zobaczyła pojazd

M. (...), który wjeżdżał na chodnik i wjazd do warsztatu. Próbowala jeszcze odbić w prawo, ale w pojeździe nie było wspomagania kierownicy i manewr ten niewiele pomógł.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionej, albowiem są one jasne, logiczne, zgodne z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a przede wszystkim znajdują oparcie w obowiązujących przepisach prawa.

Przedstawiony przez obwinioną przebieg zdarzenia drogowego potwierdzają zeznania świadka J. M. oraz co do istoty także zeznania K. M., kierującego M..

Świadek J. M. zeznała, że gdy obwiniona wykonywała skręt w lewo, to była już za osią jezdni, ponieważ jadący za nią pojazd wyprzedził ją z prawej strony i pojechał prosto. Dodała, że przy tej ulicy znajdują się wysokie krawężniki, a kierowca wykonał manewr wyprzedzania w sposób płynny i naturalny. Potwierdza to wyjaśnienia obwinionej odnośnie usytuowania jej pojazdu na drodze w momencie zaistnienia sytuacji niebezpiecznej tuż przed kolizją. K. O. (2) wskazała bowiem, że usłyszała pisk opon czyli odgłos hamowania pojazdu M., gdy znajdowała się na lewym pasie, na wprost wjazdu do warsztatu, a lewy narożnik pojazdu był już poza jezdnią. Nadto - jak zaznaczyła - jadący za nią pojazd P. (...) ominął ją z prawej strony, poruszając się jezdnią, gdyż po prawej stronie znajduje się wysoki krawężnik. J. M. wskazała też na sposób wykonania przez K. M. manewru wyprzedzania pojazdu P., określając go jako gwałtowny, szybki i agresywny. Zaznaczyła, że ślady hamowania kół pojazdu M. były wyraźne i wynosiły kilka metrów. Na ślady hamowania zwróciła także uwagę obwiniona. Wyjaśniła ona, że ślad od prawych kół M. znajdował się przy osi jezdni i przebiegał skosem w kierunku wjazdu do warsztatu. Natomiast ślad od lewych kół biegł równolegle i również znajdował się na jezdni. Podkreśliła przy tym, że ślady hamowania utrzymywały się na drodze jeszcze przez kilka miesięcy.

Wyjaśnienia obwinionej w części dotyczącej zachowania kierowcy pojazdu P. (...), jadącego bezpośrednio za obwinioną oraz faktu włączenia przez nią lewego kierunkowskazu podczas skrętu w lewo, znajdują potwierdzenie w zeznaniach K. M.. Kierujący M. przyznał, że jadące przed nim P. oraz pojazd kierowany przez obwinioną jechały wolno i że odległość między nimi była niewielka, tj. około 2 metrów. Wskazał też, że gdy jego pojazd i pojazd obwinionej były już na przeciwnym pasie, to widział w pojeździe D. włączony kierunkowskaz.

Wyjaśnienia K. O. (2) odnośnie jej postępowania na drodze i podjętych przez nią czynności w związku z wykonywaniem manewru zmiany kierunku jazdy zasługują na uwzględnienie, bowiem przede wszystkim znajdują oparcie w przepisach ustawy Prawo o ruchu drogowym, co zostanie przedstawione poniżej.

Odnosząc się do zeznań świadka K. M. należy stwierdzić, że co do samego przebiegu i zaistnienia kolizji, zasadniczo nie sposób je podważyć. W istocie bowiem są one w zdecydowanym zakresie zgodne z wyjaśnieniami obwinionej i zeznaniami J. M.. Co do przedstawionych przez świadka faktów, z wyjątkiem miejsca, w którym doszło do kontaktu pojazdu M. z pojazdem D., Sąd dał im wiarę.

Świadek wskazał, że poruszał się za pojazdem P., przed którym w bliskiej odległości jechała K. O. (2). Zaznaczył, że widział pojazd D., jednak z uwagi na gabaryty pojazdów, tj. P., który jest dość dużym samochodem i D., który jest mały, oraz z uwagi na niewielką odległość między nimi, nie miał możliwości zauważenia świateł kierunkowych w D.. Przyznał, że oba pojazdy jechały wolno i wydawało mu się, że pojazd P., który ma dobre przyspieszenie, będzie chciał wyprzedzać D.. Ponieważ tak się nie stało, zaczął wyprzedzać pojazdy. Gdy zjechał na lewy pas zobaczył, że K. O. (2) wjeżdża w bramę. Zauważył, że w pojeździe D. jest włączony kierunkowskaz. Świadek zeznał, że wtedy zaczął hamować i zjeżdżać na chodnik, jednak nie udało się uniknąć zderzenia, do którego doszło na wysokości wjazdu do warsztatu.

Sąd nie dał jednak wiary zeznaniom K. M., że do zderzenia pojazdów doszło mniej więcej w połowie pasa ruchu dla przeciwnego kierunku. Przeczą temu wyjaśnienia obwinionej i zeznania J. M., z których wynika, że pojazd P. w chwili zdarzenia przejechał obok uczestniczących w kolizji pojazdów z prawej strony, przy czym poruszał się cały czas jezdnią w sposób płynny. Zatem pojazd D., zważywszy na jego uszkodzenia zlokalizowane na przednim lewym narożniku,

musiał w chwili kolizji znajdować się na lewym pasie ruchu, gdyż w przeciwnym wypadku pojazd P., uwzględniając jego gabaryty, nie byłby w stanie pojechać dalej, nie wjeżdżając na pas zieleni i chodnik.

Oceniając zeznania K. M. należy wskazać, że jego zachowanie na drodze, uwzględniając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz obowiązujące w tym zakresie przepisy, nie zasługuje na aprobatę. W ocenie sądu, K. M. wykonał manewr wyprzedzania pojazdu P. (...) nieprawidłowo, nie stosując się przy tym do obowiązków nałożonych w tym zakresie przez ustawodawcę. Zgodnie z art. 24 ust. 1 ustawy z 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2018r. poz. 1990 ze zm.) kierujący pojazdem jest obowiązany przed wyprzedzeniem upewnić się w szczególności, czy: 1) ma odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce do wyprzedzenia bez utrudnienia komukolwiek ruchu; 2) kierujący, jadący za nim, nie rozpoczął wyprzedzania; 3) kierujący, jadący przed nim na tym samym pasie ruchu, nie zasygnalizował zamiaru wyprzedzania innego pojazdu, zmiany kierunku jazdy lub zmiany pasa ruchu. Nadto, w ust. 5 tego przepisu, ustawodawca przewidział możliwość wyprzedzania pojazdu, który sygnalizuje zamiar skręcenia w lewo, tylko z jego prawej strony. Analiza zeznań K. M. musi prowadzić do wniosku, że w realiach zdarzenia drogowego będącego przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie, nie zachował się prawidłowo jako uczestnik ruchu drogowego. Sam przyznał, że gabaryty poprzedzającego pojazdu P. oraz niewielka odległość między tym pojazdem a D., nie dawały mu możliwości zauważenia światła kierunkowskazu w pojeździe D.. Zatem kierujący M. nie upewnił się czy kierująca D., jadąca przed nim na tym samym pasie ruchu, nie zasygnalizowała zmiany kierunku jazdy. Podkreślić przy tym trzeba, że obowiązek upewnienia się co do możliwości wyprzedzenia musi być zrealizowany w stosunku do wszystkich kierujących, jadących przed pojazdem wyprzedzanym, a nie tylko wobec pojazdu bezpośrednio poprzedzającego. K. M. miał przecież świadomość, że przed P. porusza się inny pojazd. Jednak mimo, że nie miał odpowiedniej widoczności, pozwalającej mu dostrzec wyraźne i zawczasu zasygnalizowanie przez kierującą D. zmiany kierunku jazdy, podjął manewr wyprzedzania. Konsekwencją niewykonania obowiązku z pkt 3) opisanego powyżej, było podjęcie przez K. M. manewru wyprzedzania pojazdu D. z lewej strony, a więc wbrew przepisowi zezwalającemu na wyprzedzania pojazdu sygnalizującego zamiar skrętu w lewo, tylko z prawej strony. Pomijając aspekty prawne, dziwić może brak refleksji po stronie kierującego M., który w tej konkretnej sytuacji na drodze, podjął manewr wyprzedzania. Jak sam podał, oba pojazdy jechały wolno. Nadto pojazd jadący bezpośrednio przed nim, tj. P. (...), który - jak powszechnie wiadomo - cechuje się wysoką dynamiką silnika i osiąga przyspieszenie w krótkim czasie, powstrzymuje się od wyprzedzenia małego samochodu, jakim jest D. S.. K. M. wiedział również, że przy ul. (...), na której doszło do zdarzenia, znajdują się trzy warsztaty samochodowe. Sam był świadkiem, jak do jednego z nich, kilka dni przed zdarzeniem, bardzo wolno jechał samochód, który był popsuty. Wskazane powyżej okoliczności, jak sam przyznał, nie skłoniły go do przemyśleń. Zatem kierujący M., poza naruszeniem podanych obowiązków, nie zachował także szczególnej ostrożności wymaganej przy wyprzedzaniu, a polegającej na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania do warunków, i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu umożliwiającym szybkie reagowanie.

Sąd dał wiarę zeznaniom J. M., albowiem są one logiczne i wzajemnie się uzupełniają z wyjaśnieniami obwinionej, tworząc przejrzysty obraz przedmiotowego zdarzenia. Nadto świadek szczerze zeznała, że niektórych okoliczności nie pamięta, co tym bardziej wzmocnia jej wiarygodność

Za wiarygodne sąd uznał dokumenty zgromadzone w aktach sprawy w postaci notatki urzędowej, protokołów oględzin pojazdów oraz dokumentacji fotograficznej i szkicu sytuacyjnego sporządzonego przez obwinioną. Notatka urzędowa i protokoły oględzin pojazdów zostały sporządzone przez kompetentne osoby, po przeprowadzeniu stosownych czynności oraz zgodnie z obowiązującymi przepisami, zaś w przypadku dokumentów przedłożonych przez K. O. (2) są one jasne i czytelne, a oskarżyciel ich nie zakwestionował. Sąd nie uwzględnił natomiast jako wiarygodnego dowodu ze szkicu ogólnoorientacyjnego sporządzonego przez oskarżyciela, bowiem przeczą mu - zarówno co do miejsca zaistnienia zdarzenia, jak i ustawienia pojazdów w chwili kolizji - ustalenia poczynione przed sądem.

Mając powyższe na uwadze oraz ustalony stan faktyczny w sprawie, Sąd uznał, iż obwiniona K. O. (2) swoim zachowaniem nie wyczerpała znamion wykroczenia z art. 86§1 kw.

Oskarżyciel zarzucił obwinionej, że jako kierująca pojazdem D. S. stworzyła zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez nieprawidłowe wykonanie manewru skrętu w lewo i doprowadziła do kolizji drogowej z pojazdem M. (...). Oskarżyciel wprawdzie nie wskazał, na czym nieprawidłowość manewru obwinionej polegała, tym niemniej, w postępowaniu obwinionej jako kierowcy pojazdu D., Sąd nie dopatrywał się naruszenia jakichkolwiek przepisów. Na K. O. (2), która zmieniała kierunek jazdy spoczywały obowiązki wynikające z art. 22 i 25 ustawy z 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2018r. poz. 1990 ze zm.). W myśl art. 22 ust. 1 tej ustawy, kierujący pojazdem może zmienić kierunek jazdy lub zajmowany pas ruchu tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności. Jednocześnie w ust. 5 wskazuje się, że kierujący pojazdem jest obowiązany zawczasu i wyraźnie sygnalizować zamiar zmiany kierunku jazdy lub pasa ruchu oraz zaprzestać sygnalizowania niezwłocznie po wykonaniu manewru. Ponieważ przedmiotowe zdarzenie drogowe zaistniało na wjeździe do posesji, na której zlokalizowany był warsztat samochodowy, a zatem w miejscu, w którym przecinały się kierunki ruchu poza skrzyżowaniem, obwinioną obowiązywał również przepis art. 25 ust. 1 i 3 cytowanej powyżej ustawy. Zgodnie z tymi przepisami, kierujący pojazdem, zbliżając się do miejsca przecinania się kierunków ruchu poza skrzyżowaniem, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i – jeżeli skręca w lewo – ustąpić pierwszeństwa pojazdowi jadącemu z kierunku przeciwnego na wprost i skręcającemu w prawo.

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy nie sposób uznać, by obwiniona uchybiła ciężącym na niej obowiązkom. K. O. (2) zawczasu, bo ok. 30 metrów od wjazdu do warsztatu włączyła kierunkowskaz. Niewątpliwie zasygnalizowała manewr zmiany pasa ruchu wyraźnie, skoro kierujący jadącego za nią pojazdu P. (...), pomimo jej wolnej jazdy, nie podjął manewru wyprzedzania, a co więcej – sam zwolnił i zwiększył odległość między pojazdami. Nadto, K. O. (2) zmieniała kierunek jazdy, skręcając w lewo, ze szczególną ostrożnością. Upewniła się w lusterku bocznym lewym i wstecznym czy nie jedzie i czy P., z uwagi na bliską odległość, nie ma zamiaru jej wyprzedzić. Gdy kierujący P. zwiększył dystans uznała, że dostrzegł jej włączony kierunkowskaz. Zobaczyła też, że z przeciwnego kierunku nie jedzie na wprost ani nie skręca w prawo żaden pojazd, któremu musiałaby ustąpić pierwszeństwa. Dlatego na wysokości wjazdu do warsztatu zaczęła skręcać w lewo, wykonując ten manewr wolno z prędkością około 10 – 20 km/h. Zatem obwiniona, zmieniając kierunek jazdy, wykonała wszystkie ciężące na niej obowiązki. Należy podkreślić, że ustawodawca w art. 22 ustawy Prawo o ruchu drogowym nałożył na kierującego, który zmienia kierunek jazdy szereg obowiązków. Jednak nie zawarł w nich obowiązku upewnienia się, że jego manewr nie spowoduje zajechania drogi innemu kierującemu. Taki obowiązek istnieje w stosunku do kierującego, który zmienia pas ruchu, bowiem wówczas kierujący jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierza wjechać - art. 22 ust. 4 tej ustawy. Zatem w realiach przedmiotowego zdarzenia drogowego K. O. (2) nie miała obowiązku upewnienia się czy w chwili wykonywania skrętu w lewo nie zajeżdża drogi nieprawidłowo wyprzedzającemu ją pojazdowi M..

Uwzględniając powyższe, sąd uniewinnił obwinioną od popełnienia zarzucanego jej czynu, ustalając jednocześnie, że zdarzenie drogowe będące przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie zaistniało w dniu 30 maja 2018r., a nie jak wskazał oskarżyciel we wniosku o ukaranie – w dniu 30 czerwca 2018r.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 119§2 pk1 kpw.